

JERZY SZABŁOWSKI

ADAM BOCHNAK
(1899—1974)

Do strat największych, jakie poniosła w ostatnim okresie polska historia sztuki, trzeba zaliczyć odejście na zawsze w dniu 27 maja 1974 roku z grona naukowców krakowskich Adama Bochnaka, wybitnego uczonego, serdecznie oddanego młodzieży uniwersyteckiej nauczyciela i wychowawcy, zasłużonego muzeologa i opiekuna zabytków, doświadczonego redaktora wielu wydawnictw naukowych, człowieka niezwykle pracowitości i prawości¹.

Adam Bochnak przez całe życie był związany z Krakowem i temu miastu oddał wszystko, co miał najlepsze: gorące serce, nieprzeciętny umysł, niestrudzone siły duchowe i fizyczne, niczym nie zmorzony zapał do pracy. Tutaj urodził się 17 IX 1899 w środowisku mieszczańskim, jako syn kupca Władysława i Józefy z domu Spysz. Po ukończeniu w r. 1917 szkoły średniej typu klasycznego (Gimnazjum św. Anny, dzisiejsze Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego), wstąpił na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, obierając sobie zgodnie ze swymi zainteresowaniami historią Polski jako przedmiot studiów historię i mało jeszcze wówczas u nas znaną gałąź wiedzy — historię sztuki. Z tą ostatnią

zetknął się, jak sam przyznaje², zupełnie przypadkowo, natrafiwszy w czasie wakacji pomaturalnych w jednym z tomów Rocznika Krakowskiego na rozprawę Juliana Pagaczewskiego o działalności artystycznej w Krakowie Baltazara Fontany, znakomitego rzeźbiarza włoskiego epoki rozwiniętego baroku. Praca ta, ściśle naukowa, lecz napisana w sposób żywy i przystępny, odsłoniła przed nim zupełnie nowe światy, jak najbardziej godne zainteresowania. Stąd też w karcie wpisowej i w indeksie obok nazwisk wykładowców historii (profesorów Wacława Sobieskiego i Jana Ptaśnika oraz docentów Władysława Konopczyńskiego i Oskara Haleckiego) umieścił nazwiska historyków sztuki: profesora Jerzego Mycielskiego i docenta Juliana Pagaczewskiego³, autora przeczytanej świeżo rozprawy. Wykłady Pagaczewskiego wyróżniające się szerokim ujęciem tematu i gruntownością przygotowania, wygłaszane piękną polszczyzną w sposób niezwykle sugestywny, oraz jego ćwiczenia prowadzone po większej części w terenie, a więc umożliwiające uczestnikom nawiązywanie bezpośrednich kontaktów z zabytkami, tak dalece zaciekały początkującego studenta, iż postanowił obrać his-

¹ Niniejszy artykuł opiera się na materiałach archiwalnych, głównie aktach osobowych Adama Bochnaka przechowywanych w Archiwum UJ (S II 619), na notatkach autobiograficznych znajdujących się w posiadaniu Rodziny Zmarłego, na bogatej drukowanej spuściźnie pisarskiej Bochnaka (pełna bibliografia prac ukazuje się niebawem w księdze pamiątkowej ku Jego czci, złożonej do druku w Wydawnictwie Literackim w Krakowie, w której nie brak także różnego typu autobiograficznych relacji i wzmianek), wreszcie na wspomnieniach piszącego te słowa, który przez blisko pół wieku stał blisko osoby Adama Bochnaka, zrazu jako Jego uczeń,

później jako kolega i serdeczny przyjaciel. Już po oddaniu do druku mego artykułu ukazało się wspomnienie o Adamie Bochnaku w opracowaniu J. Lepiarczyka (Rocznik Krakowski, T. XLVI, 1975, s. 167—170).

² A. Bochnak, *Jak zostałem historykiem sztuki* (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 339. Prace z Historii Sztuki, 11, 1973, s. 5—6).

³ Julian Pagaczewski został dwa miesiące później profesorem nadzwyczajnym; nominację na profesora zwyyczajnego otrzymał w r. 1921, o. c., s. 6 oraz A. Bochnak, *Julian Pagaczewski* (Prace Komisji Historii Sztuki, VIII, 1939—1946, s. 229).